

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ VI Niedziela Wielkanocna -13.05.2012/

1. Dzisiaj Mszą św. o godzinie 12.00 rozpocznie się spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii świętej i ich rodziców.
2. Także dzisiaj przypada kolejna rocznica objawień fatimskich, kiedy to Maryja gorąco wzywała do modlitwy różańcowej i pokuty. Ta jej prośba jest aktualna także dzisiaj, stąd podejmiemy ją ochotnym sercem. Wspomnijmy też dramatyczne wydarzenia, jakie rozegrały się na Placu Świętego Piotra 13 maja 1981 roku – kiedy próbowano zabić papieża Jana Pawła II. Dziękujemy Pani Fatimskiej za ocalenie papieża i prosimy o opamiętanie dla terrorystów.
3. Jutro rozpoczynamy dni modlitw o urodzaje tak zwane dni krzyżowe, które potrwają do środy. Po Eucharystii sprawowanej w kościele udamy się procesyjnie do krzyża misyjnego i tam będziemy prosić Boga o potrzebne łaski i siły dla ciężko pracujących, zwłaszcza na roli i o chleb dla wszystkich.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godzinie 17.30 połączona z nabożeństwem majowym. W tym dniu przypada święto kolejnego patrona Polski, świętego Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika.
5. Okazja do spowiedzi dla rodziców, rodziców chrzestnych i rodzin dzieci I Komunijskich w piątek i w sobotę od godziny 17.00 do 18.00.
6. Nabożeństwo pokutne, spowiedź święta dzieci I Komunijskich w sobotę o godzinie 10.00.
7. **W przyszłą niedzielę w naszej wspólnocie parafialnej uroczystość I Komunii św.-** 48 dzieci po raz pierwszy przyjmie Pana Jezusa w Komunii św. Msza św. I – Komunijska będzie odprawiona o godz. 10.00. Pozostałe Msze św.: 7.30, 9.00, 12.00 i 18.00. Prosimy, aby na Mszę św. o godz. 10.00 przyszły dzieci z klas II, ich rodzice, krewni i przyjaciele.
8. Nabożeństwo majowe w przyszłą niedzielę wspólnie z dziećmi komunijnymi o godz.16.00.
9. Trwa miesiąc maj, czas poświęcony Matce Najświętszej. Weźmy udział w nabożeństwach majowych sprawowanych codziennie o godzinie 17.30, polecając Matce Najświętszej wszystkie nasze sprawy.
10. Informujemy, że w dniu 18 maja 2012 roku odbędzie się I Parafialny Konkurs Wiedzy o Janie Pawle II. Osoby chętne mogą zapisywać się w zakrystii.
11. Na prośbę ks. Proboszcza z Bolesławowa, informujemy, że dzisiaj (w razie pogody) o godzinie 14.00 w kaplicy Maryjnej koło Bolesławowa odbędzie się majówka.
12. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy.
13. Informujemy, że w dniu 15.05 od godziny 10.00 w CETiK-u będzie miało miejsce bezpłatne badanie wzroku. Informacja na plakatach umieszczonych w gablotach.

Zapowiedzi przedmałżeńskie:

- Michał Pudzianowski zam. Kozienice
- Katarzyna Elżbieta Sadowska zam. Stronie Śląskie
- Grzegorz Dziaduś zam. Stronie Śląskie
- Agnieszka Aniela Gadomska zam. Dobroszyce

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Na ogół naszej radości wiele brakuje do pełni. Trudno nam przychodzi cieszyć się i przeżywać radość całą swą istotą. Niekiedy umiemy co najwyżej powierzchownie i chwilowo się weselić albo sztucznie wprowadzać w stan krzykliwej wesołości przy pomocy kabaretów, rozrywki, alkoholu. Czujemy jednak dobrze, że to nie jest prawdziwa radość, która owocowałaby pokojem serca, odprężeniem, optymizmem, nadzieją. Ciągłe bowiem coś nam przeszkadza, coś nas od wewnątrz zatrzuwa, niepokoi i przejmuje lękiem. W konkretnych przejawach wygląda to różnie, u każdego inaczej, ale źródło tego niepokoju jest chyba podobne, a mianowicie grzech. Ludzkie sumienie jest bardzo wrażliwym „organem” i nie daje się łatwo znieczulić. Nawet jeśli przyzwyczai się do grzechu, prędzej czy później okazuje się, że niepokój odkładał się tylko w jakichś głęboko ukrytych pokładach i co jakiś czas daje o sobie znać. A to nie pozwala na przeżywanie radości. Albowiem radość to nie jest tylko chwilowa wesołość, lecz trwała postawa człowieka wobec siebie, życia i innych ludzi. Takiej trwałej i pełnej radości chce dla nas Chrystus. On wie, że nie da się jej osiągnąć samemu, gdyż jest ona darem, który przychodzi do człowieka z zewnątrz, często jako „produkt uboczny” czegoś innego. Tym czymś innym jest przede wszystkim miłość. Tylko ten, kto umie kochać, potrafi także przeżywać radość. Najważniejszym źródłem i powodem radości jest miłość! I stąd przykazanie miłości. Ale czy miłość można narzucić przykazaniem? Przykazaniem rozumianym jako przymus – nie, bo miłość wymaga pełnej wolności, wyboru, który wypłynie z głębin naszej wolnej, nieprzymuszonej woli. Jednakże miłość także nie jest czymś samoistnym. Musi się ona zrodzić w człowieku, przyjść z zewnątrz jako dar, który przyjmujemy i na który odpowiadamy swoją miłością. Jeśli rodzice nie obdarzą dziecka swoją miłością, wyrażoną w czytelnym znakach – pocałunkach, pieszczotach, czułych słowach, cierpliwości, przebaczeniu – dziecko także nie potrafi kochać, a w pierwszym rzędzie nie będzie umiało zaakceptować siebie. W efekcie będzie przeżywało lęk i poczucie osamotnienia, będzie próbowało „kupować” sobie poczucie bezpieczeństwa, podporządkowywać sobie ludzi, będzie za wszelką cenę udawać sobie i innym, że jest coś warte. Po prostu: będzie rozpaczliwie szukało podstawy swego istnienia, fundamentu i budulca dla swego życia. Przez przykazanie miłości Chrystus chce nas uwrażliwić na dar Bożej miłości i płynące z niej życie. To Bóg nas pierwszy umiłował, to On nas wybrał aktem swojej uprzedzającej miłości, to On jest pierwszym jej inicjatorem. Nie musimy więc niczym na tę miłość zasłużyć, nie musimy wyróżniać się spośród innych, czynić różnych zabiegów, by zwrócić na siebie uwagę. Bezwarunkowa Boża miłość i akceptacja każdego z nas, daje nam pełne poczucie bezpieczeństwa. Tym bardziej, że Bóg dał nam najprawdziwszy i najbardziej przekonujący „dowód” miłości – krzyż. I to jest dopiero właściwy powód do radości: Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Nie muszę już niczego się bać, o nic troskać, bo Bóg mnie kocha pomimo wszystko! (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)